CZERWONA WSTĄŻECZKA...

JEST MALEŃKI LASEK, GDZIEŚ NA KRAŃCACH ŚWIATA,
W KTÓRYM ZWYKŁE ŻYCIE Z MAGIĄ SIĘ PRZEPLATA.
MIESZKAJĄ W NIM NIMFY, RUSAŁKI I WRÓŻKI,
RODZINKA KRASNALI, NO I LEŚNE DUSZKI.
NIE ZNAJDZIESZ GO JEDNAK, PRÓŻNE TWE STARANIA,
BO NIE LUBIĄ WRÓŻKI PRACY PODGLĄDANIA.
CZY TO NIMFA, DUSZEK CZY TEŻ KRASNAL MAŁY,
WSZYSTKIE TE ISTOTKI ZADANIA DOSTAŁY -
MUSZĄ DBAĆ O SŁOŃCE, WIATRY, NAWET DESZCZE,
TĘCZĘ, MGŁY I ŚNIEGI, NO I WIELE JESZCZE.
WRÓŻKI PLOTĄ TĘCZĘ Z BARW CAŁEGO LASKU,
NIMFY KROPLE ROSY WIESZAJĄ O BRZASKU.
O PROMYKI SŁOŃCA DBAĆ MUSZĄ KRASNALE,
BEZ ICH CIĘŻKIEJ PRACY NIE GRZAŁOBY WCALE.
RUSAŁKI NAD WODĄ W SWYCH TAŃCACH PLĄSAJĄ,
A TAŃCEM WESOŁYM DESZCZYK PRZYZYWAJĄ.
I TAK PŁYNIE ŻYCIE W TYM TAJEMNYM LASKU…
OD ŚWITU DO NOCY, OD ZMIERZCHU DO BRZASKU.
LECZ BY DO GROMADY DUSZEK MÓGŁ DOŁĄCZYĆ
SZKÓŁ WIELE I TRUDNYCH BĘDZIE MUSIAŁ SKOŃCZYĆ.
SZKOŁĘ WDZIĘKU, TAŃCA, NO I MAGII SZKOŁĘ,
A TO CZASEM BYWA WCALE NIEWESOŁE.
ZAPRAGNĘŁA TĘCZĘ PLEŚĆ WRÓŻKA RADOSNA.
SKOŃCZYŁA NAUKĘ, GDY NADESZŁA WIOSNA…
A, ŻE SZCZĘŚCIA NIGDY JEJ NIE BRAKOWAŁO,
WIĘC SIĘ EGZAMINY ZDAĆ DOBRZE UDAŁO…
NIKT NIE WIEDZIAŁ O TYM, ŻE TALIZMAN MIAŁA..
- CZERWONA WSTĄŻECZKA JEJ NIE OPUSZCZAŁA.
DOKĄDKOLWIEK POSZŁA, TO ZAWSZE Z WSTĄŻECZKĄ,
NA WYCIECZKĘ W GÓRY, CZY PIKNIK NAD RZECZKĄ,
NA ZAKUPY W SKLEPIE, CZY WAŻNE SPOTKANIE,
- WSTĄŻECZKA SPEŁNIAŁA MAGICZNE ZADANIE.
JAK MOŻNA PRZYPUSZCZAĆ, PRACĘ WIĘC DOSTAŁA
I ODTĄD CZERWONY PAS TĘCZY JUŻ TKAŁA,
-Z MAKÓW, PELARGONII, NO A ZWŁASZCZA Z RÓŻ
NIM SIĘ KTOŚ OBEJRZAŁ - PAS GOTOWY JUŻ.
CIESZYŁA SIĘ Z PRACY JEJ WRÓŻKA - SZEFOWA,
AŻ SIĘ PRZYDARZYŁA SYTUACJA NOWA…
KIEDY NASTAŁ W LASKU KOLEJNY DZIEŃ MIŁY,
WSZYSTKIE WDZIĘCZNE WRÓŻKI W PRACY SIĘ STAWIŁY.
WSZYSTKIE – OPRÓCZ JEDNEJ – NASZEJ BOHATERKI,
WIĘC STANĘŁY Z PRACĄ – KŁOPOT MAJĄ WIELKI,
BO NIE MOŻNA TĘCZY TKAĆ W SZEŚCIU KOLORACH,
- CO SIĘ Z MAŁĄ DZIEJE? – POSZUKAĆ JEJ PORA!
SZUKAJĄ WIĘC WSZYSCY WRÓŻKI W CAŁYM LESIE.
OD ICH NAWOŁYWAŃ ECHO W DAL SIĘ NIESIE.
A STRAPIONA WRÓŻKA POD KWIATKIEM USIADŁA,
ŁEZKI Z OCZU PŁYNĄ, ŚNIADANIA NIE ZJADŁA.
A CÓŻ TO ZA POWÓD, ŻE TAK SIĘ STRAPIŁA?
- CZERWONĄ WSTĄŻECZKĘ W LESIE ZAGUBIŁA!
WRESZCIE GŁÓWNA WRÓŻKA JEJ PŁACZ USŁYSZAŁA,
NA KRÓTKĄ WYCIECZKĘ PO LESIE ZABRAŁA..
CHOĆ WYCIECZKA KRÓTKA TO WYKŁAD DOŚĆ DŁUGI,
BO TO NIE WSTĄŻECZKI WCALE SĄ ZASŁUGI,
ŻE WRÓŻKA RADOSNA - CHOCIAŻ CAŁKIEM MAŁA,

wydrukowano dnia: 06.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

TAKI PIĘKNY PASEK TĘCZY TKAĆ UMIAŁA.
OD SŁÓW CIEPŁYCH WRÓŻKI SERDUSZKO TRZEPOCE,
CZUJE, ŻE WRACAJĄ DO NIEJ DOBRE MOCE.
A SKĄD ONE PŁYNĄ, TERAZ JUŻ ROZUMIE,
W SOBIE WSZYSTKO CHOWA – TO CO ZROBIĆ UMIE.
ODTĄD KOLOROWE WSTĄŻKI TYLKO NOSI,
LECZ JUŻ ICH O POMOC NIGDY NIE POPROSI…

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 06.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026